№ 100. Środa 30. Kwietnia 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 3 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na przedstawienie Jego Excelencyi ministra finansów z dnia 3. kwietnia r. b. l. 5109-F. M. raczył Jego c. k. apostolska Mość Najwyzszem postanowieniem z dnia 31. marca 1856 rozporządzić, ażeby na odpowiednie pokrycie powiekszonych od roku 1851 znacznie kosztów uzyskiwania soli i na zaspokojenie pomnożonych potrzeb administracyi państwa, we wszystkich krajach koronnych Monarchyi z wyjątkiem lombardzko-weneckiego królestwa i Dalmacyi do istniejących cen sprzedaży soli służącej do pożywienia ludzkiego, a więc i soli *limito* gdzie istnieje, zaprowadzono dodatek dwudziestu-pięciu krajcarów (25 kr.) na cetnarze wiedeńskim. Co od 1. maja 1856 wchodzi w moc obowiązujaca.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi finansów.

Lwów, 30. kwietnia 1856

Przy toczącej sie pertrakcyi względem założenia kompletnej niższej szkoły realnej o trzech klasach w Tarnopolu, rozpisano na uzyskanie funduszu do urządzenia szkoły i zbiorów naukowych dobrowolną subskrypcyę, z której dotychczas zebrano znaczną kwotę 4595 złr. 3 kr. m. k. Szczegółowy spis subskrybentów i kwot subskrybowanych podany będzie w kronice Gazety Lwowskiej.

Namiestnictwo krajowe poczytuje sobie za przyjemność podać ten dowód chwalebny dążenia ku rozszerzeniu oświaty z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 10. kwietnia 1856.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu. — Ochrona literacka. — Administracya wydziałów górnictwa i dóbr kameralnych ustąpionych towarzystwu.)

Wiédeń, 26. kwietnia. JJ. cesarzew. królewicz. MM. Arcyksiażęta Ferdynand Maksymilian i Karol Ludwik zabawią kilka dni jeszcze w Wiedniu, a jak słychać udać się mają na początku maja na rewie, która odbędzie się w obozie pod Bisamberg.

— Panujący książę Schwarzenberg wydał wczoraj świetną ucztę wieczorną, na której znajdował się Arcyksiążę Wilhelm, a miedzy innymi także i minister spraw zewnętrznych, hrabia Buol.

— C. k. austryacki poseł w Rzymie, hrabia Colloredo odjechał dziś do dóbr swoich w Austryi wyższej. W niedzielę spodziewają się go z powrotem, a pierwszych dni maja udać się ma na nową swą posadę do Rzymu.

— Termin ochrony przyznanej ze strony Austryi dla literackiej własności zmarłych autorów gaśnie według relacyi przełożonych zjednoczenia giełdowego księgarzy niemieckich z dniem 19. października r. b.

— Po zupełnem już oddaniu nowym właścicielom wszystkich tych działań górnictwa i dóbr kameralnych, które administracya rządowa odstąpiła tytułem przedaży, a mianowicie na mocy umowy i koncesyi z 1. stycznia r. z. c. k. uprzywiliowanemu austr. towarzystwu skarbowych kolei żelaznych, ustaje działalność istnącej potąd dla administrowania tych działów dyrekcyi górniczej i kasy, jak niemniej i reszty podrzędnych urzędów, a to z dniem 1. maja r. b. — Natomiast zas rozpoczyna z tymże dniem czynności swoje dopełniająca komisya ministeryalna, która według poruczonego jej obowiązku stawać ma w obronie wszystkich z posiadłości tych dawniej skarbowych wynikających praw, interesów i zobowiązań administracyi skarbowej.

W czynnościach urzędowych znosić się ma ta komisya bezpośrednio z wysokiem ministeryum finansów.

Ameryka.

(Proklamacya Walkera. — Zawichrzenia w Ameryce centralnej. — Towarzystwa temperancyi zabiegi. — Zaprowadzenie wielbłądów.)

Nowy Jork, 10. kwietnia. Na dniu 10. marca wydał jenerał Walker proklamacyę, w której powiedziano:

„Amerykanom w Nikaraguy niepozostaje nic innego, jak tylko nieprzyjaźne wystąpienie przeciw zwolennikom niewolnictwa w całej centralnej Ameryce. Znaczna część tak zwanych legitymistów tego państwa niesprzyja albo jawnie albo skrycie naszej obecności na tej ziemi. Partya ta powinna nam być wdzięczną za użyczona jej ochronę osoby i własności, a odpłaca nam tymczasem niewdzięcznościa i zdradą. Amerykanom w Nikaraguy nakazuje samo prawo własnego utrzymania, by poprzysięgli wieczną nieprzyjaźń niewolniczym stronnictwom i niewolniczym rządom centralnej Ameryki. Ofiarowana z naszej strony przyjaźń została odrzucona. Musimy dać poznać tym ludziom, że nieprzyjaźń nasza równie jest niebezpieczna i zgubna, jak przyjaźń nasza prawdziwa i wierna.“

Na dniu 9. marca przybyło z Nowego Jorku, Nowego Orleanu i Kalifornii 205 rekrutów, którzy 11. otrzymali rozkaz do pochodu. Tego samego dnia wydał prezydent Rivas dekret do prefektów wszystkich departamentów, w którym donosi o zerwaniu stosunków z Kosta-Rika i obwinia te republikę, że obadwa kraje pociągneła do wojny. Także były prezydent Ubaldo Herrera wydał odezwę do ludu, ażeby ziomkowie jego wspierali usiłowania Walkera w obronie honoru i interesów Nikaraguy i przyłączyli się do partyi demokratycznej. Na dniu 13. marca wyruszył pułkownik Schlesinger z 400 ludzmi w pochód do odległego o 45 mil angielskich od granicy miasta Guatemali w Republice Kosta-Riki. Tego samego dnia wydano dekret, który zaprowadza stan oblężenia w całym departamencie Mediodia i wzywa wszystkich mieszkańców do broni. Także była mowa o niezwłocznym ataku na Punta Arenas. Tymczasem zaś niepróżnowano także w republice Kosta-Rika. Na dniu 1. marca ogłoszono dekret oświadczający, że Kosta-Rika nieuznaje utworzonego przez awanturników prowizorycznego rzadu Nikaraguy, i ma stanowczy zamiar wytępić ich. Zdrajcy beda karani jaknajsurowiej: maja być stawieni przed sadem wojennym i natychmiast rozstrzalani. — Drugi dekret nakazuje pożyczke narodowa w kwocie 100.000 dolarów, której mają dostarczyć kapitaliści krajowi. Dziennik *Central American* donosi z 15. marca: Oddział wojsk Kosta-Riki w liczbie 3500 ludzi znajduje się w marszu pod dowództwem jenerała Mora (prezydenta Kosta-Riki), a p. Bülow stoi z 500 ludźmi w polu. Jak słychać, miano oznajmić towarzystwu „Transit Company“, ażeby statki jego zawiesiły żeglugę na rzece, gdyż republika nieprzyjmuje na siebie odpowiedzialności za żadne złe skutki.

— Wiadomo, że tak zwana ustawa temperancyi, (to jest ustawa zakazująca przedawać wino, piwo i wódkę, oprócz w potrzebach lekarskich), wywołała tu znaczne wzburzenie: jakoż szynkarze i inni starali się usilnie o tylne drzwiczki, ażeby zręczna wymówką osłabić lub całkiem udaremnić skutki ustawy. Praca ta stała się przynajmniej na teraz niepotrzebną: albowiem sąd apelacyjny, najwyższy trybunał państwa Nowego Jorku, ogłosił te ustawe za niekonstytucyjną. Rezolucya powstaje nietylko na tak zwaną klauzule przetrząsania, według której mogły publiczne władze przetrzasać domy, by wyszukać artykuły zakazane, lecz rozciaga się także na klauzulę zakazu, zatem na zasadę, na której opiera się ustawa. — Przyjaciele jej jednak nie dają się tem odstraszyć, lecz przedłożyli już nowy wniosek do ustawy, który obejmuje główna zasadę, ale przytem omija zarzuty konstytucyjne. Wielblądy i dromedardy, które z polecenia rzadu mają tu zaprowadzić na użycie pod transport ładunków, są już w drodze do Stanów Zjednoczonych i spodziewane sa z końcem kwietnia w Indianola, Texas i t. d. Jest ich w ogóle 33. Wicekról Egiptu darował kilka z nich rządowi Nowojorskiemu.

Hiszpania.

(Depesze z 21., 22. i 23. kwietnia.)

Depesza z **Madrytu** z 21. kwietnia donosi: „Wczoraj odbył się przegląd milicyi narodowej prowincyi madryckiej. Panował przytem najzupełniejszy porzadek. Wojsko i milicya okazywały wielki zapał. — Wiadomości z Walencyi są pomyślne: wszedzie panuje spokój.“

Depesza z **Madrytu** z 22. kwietnia donosi: „Gazeta madrycka ogłasza zawartą z Francyą ugodę telegraficzną. Nowa służba wkrótce się rozpocznie. — O'Donnell był chory, ale już powraca do zdrowia. — Espartero odjedzie w tym tygodniu do Waladolidy. — Walencya spokojna.“ — Druga depesza z 23. donosi: „Gazeta urzedowa podaje dziś dekret, który potwierdza nadaną towarzystwu Prost koncesyę na kolej żelazną z Jerez do Sewilli.“

Anglia.

(Przygotowanie do rewii floty. — Doniesienia z obozu pod Sebastopolem i z małej Azyi. — Rewia w obozie Colchester. — Sprawy komisyi śledczej. — Upośledzenie kościoła katolickiego w Irlandyi. — Sprawa w parlamencie dnia 21. kwietnia.)

Londyn, 23. kwietnia. Flota w Spithead, korzystając z przedwczorajszej pogody, przedsiębrała wczoraj znowu ćwiczenia do zapowiedzianych na dzień jutrzejszy manewrów. Kilka tysięcy widzów wypłynęło na morze, by się przypatrzyć temu widowisku. Ćwiczenia wczorajsze ograniczały się tylko na statkach kanonierskich; wielkie okręta stały spokojnie na kotwicach. Także flota francuska jest reprezentowana w Spithead, gdzie Cesarz Francuzów przysłał temi dniami fregatę parowa „Chayla", na której pokładzie znajduje się kontr-admirał Jurien de la Gravière z liczną deputacyą oficerów marynarki. Okręt ten zawinął przedwczoraj wieczór do portu w Spithead. Królowa przybędzie jutro około 10tej godziny zrana do Portsmouth i odpłynie niezwłocznie do Spithead, gdzie działa wszystkich we dwie linie ustawionych okrętów i statków powitają jej przybycie. Jachtowi królewskiemu towarzyszyć będą w przejeździe pomiędzy obadwa szeregi eskadry okręta liniowe „Duke of Wellington" i "Royal Georg", potem będzie flota w szyku bojowym defilować przed Jej król. Mością, a statki kanonierskie stoczą pozorną bitwę. Rewia skończy się o 4. godzinie po południu. Flota cała, stojąc na kotwicach, zajmuje przestrzeń 5 do 6 mil angielskich.

— Familia królewska udała się dziś zrana do Southamptonu. O godzinie $^1/_2$11 zatelegrafowano ztamtąd następującą wiadomość:

„W tej chwili wsiadają na okręt członkowie Izby wyższej i niższej dla przypatrzenia się rewii floty angielskiej. Dzięki starannym urządzeniom panuje mimo nadzwyczajnego natłoku jak najlepszy we wszystkiem porządek. Cztery parопływów z widzami odpłynęło już z doków pod Spithead. Również odbił ztamtąd parоpływ pocztowy „Tay", a parоpływy „Plata" i „Thames odpłyną o $^1/_2$ 12. godzinie. Coraz nowe pociągi kolei żelaznych zwożą niezmierną liczbę widzów."

Kto tylko miał czas i pieniądze, wyjechał z Londynu do Portsmouth. Według urzędowego raportu bierze udział w rewii 240 okrętów wojennych o 3002 działach i z siłą 30.671 koni; dnia 22go wieczór wydał komendant portowy ostatnie rozporządzenia, i wyznaczył stanowisko dla każdego z osobna okrętu. Cała flota zajmie 12 mil angielskich przestrzeni. — Okręta liniowe nie biorą wprost udziału w rewii, które wyłącznie wykonają łodzie kanonierskie. — Każda z tych łodzi da po sześć wystrzałów. W Southamptonie i w Portsmouth zebrało się do 22go około 150.000 gości: łóżek i wiktu można tylko za wysoką cenę otrzymać, a znaczna część przyjezdnych przechadzała się nocą po ulicach, niemogąc znaleźć miejsca na nocleg; każda łódź, każde czółenko rybackie zajęte. — Na cześć gości francuskich wyprawiono bal w Portsmouth; po południu zawinęły jeszcze i prywatne parоpływy z Havre i z Boulogne, a nawet z Ameryki przybyło wielu oficerów okrętowych dla przypatrzenia się rewii.

Ministeryum wojny ogłosiło dwie depesz lorda Codringtona.— Jedna z 8. kwietnia zawiera tylko raport lekarza sztabowego o stanie zdrowia wojsk angielskich, który jest całkiem pomyślny. Chłodne powietrze powiększyło liczbę chorób płucowych, a za nadejściem pory cieplejszej obawiać się należy licznych wypadków febrycznych. W ogóle był stan chorych mało-co większy jak w dobrze urządzonych garnizonach w czasie pokoju. Również i świeży korpus transportu lądowego przywykł już całkiem do klimatu krajowego.

Druga depesza brzmi w te słowa:

„Szanowny lordzie! Okręt „Stromboli" zawinął tu z Redut-Kale z powrotem, a na pokładzie jego znajduje się dr. M'Hree. — Z pisma księcia Bebutowa z Tyflisu okazuje się, że Williams odzyskał już zdrowie i przeniesiono go z Rizano w poblizkie strony Moskwy. Dr. M'Hree nie miał dłużej potrzeby bawić w Tyflidzie. — W Azyi umówiono się już o zawieszenie broni. Dr. M'Hree wrócił więc ztamtąd i przywiózł mu list od Abdil-Baszy, który w nieobecności Omera Baszy objął dowództwo nad wojskiem tureckiem." — Wkońcu poleca jenerał Codrington względom ministra wojny wspomnionego lekarza, który dobrowolnie podjął się tej uciążliwej misyi do Tyflidy.

— Książę Albert zrobił wczoraj wycieczkę do obozu pod Colchester (w hrabstwie Essex) stojącego pod komendą jenerał-majora Gascogne. Przegląd wojska nie odbył się jednak w obozie, lecz w ozdobnym parku Wavenhoe odległym o cztery mil angielskich od Colchester, dokąd zeszła się cała ludność okoliczna dla powitania księcia, który dotychczas nie był jeszcze w tych stronach.

— Na wczorajszem jedynastem posiedzeniu krymskiej komisyi śledczej był admirał Lyons jako świadek obecny. Wyznania jego były pod tym względem niepomyślne dla lorda Lucan'a, że dowiodły, jako nigdy nie wzywano komendantów floty, by dla stajen jazdy dostarczono lub wypożyczono płótna żaglowego. Oświadczył jednak przy tem, że dla jazdy rozlokowanej na równinie pod Sebastopolem nie wieleby to pomogło. Lecz nie rozwodząc się nad tem szeroko ograniczył się na zapewnieniu, że flota była zawsze gotowa posiłkować we wszystkiem armię lądową. Według upewnień jego nie miał na czarnem morzu nigdy więcej nad 11 okrętów liniowych razem, a w przecięciu tylko 7. Flota więc nie mogła żadną miarą dostarczać potrzebnej liczby cieśli, którzyby mogli stawiać stajnie dla 2000 koni; cała flota liczyła na pokładzie swoim zaledwie 50 do 60 cieśli. Zbywające płótno żaglowe na okrętach wydawano chętnie na każde wezwanie, a majtki okrętowi wybudowali dość znaczną liczbę baraków, chat i p.; rzeczą więc wcale niesłuszną. jeśli M'Neill nie ocenia należycie w raporcie swym tych usług, jakie flota armii lądowej wyświadczył Pułkownik Tulloch upewnia, że się rzecz ma inaczej, a w raporcie wyrażono tylko ten szczegół, że odnośni komendanci dobrze lliby zrobili, gdyby dla wygodnego pomieszczenia koni do jazdy należących wezwali pomocy w ludziach i materyale od floty. Zresztą zś oświadczył, że dalszego świadectwa potąd składać nie może, aż otrzyma pewnych papierów od M'Neilla, który się teraz w Einburgu znajduje. Po tem oświadczeniu naznaczono najbliższe posiedzenie na przyszły piątek.

— Głosowanie nad wnioskiem Spoonera wywołało wielka niechęć w Irlandyi. „Wiosna pwraca, i z pierwszą jaskółką pojawiają się znowu Spooner i Mayooth," tak się wyraża *Times* nad dyskusyą. „Nie wiele ludzi zbuuje się tą wiosną, a do tych i my należemy, badąc zmuszeni rozbierać kwestyę, przesiąkła nienawiścia stronniczą i religijną, ze względu na praktyczne warunki działania, o które się fanatyczni rozprawiaze wcale nie troszczą. Lubo z zasadniczego stanowiska nie moża pochwalać dotacyi z zasiłków państwa na wychowanie duchowieństwa, należy jednak zważyć praktycznie, że Irlandya, licząca 6 milionów katolików, jest ubogim krajem, że niema żadnych środków ku wydoskonaleniu swego kleru. Prawda, że gdyby katolickiemu kościołowi oddano dobra, które w Irlandyi posiada kościół angliкański, wtedy niepotrzebowanoby zapomogi Maynooth, a że to być nie może, tedy wynika ztąd konieczność, że katolicki kler Irlandyi każdego czasu musi się zaciągać z uboższej klasy ludu, a takim razie odmówienie rządowej dotacyi dla seminaryum katolickiego znaczyłoby to samo, co ogłoszenie zasady prześladowania religii kaolickiej."

— Na posiedzeniu izby wyższej dnia 21. b. m. złożył lord *Albemarle* petycyę europejskiego i miejscowego stanu kupieckiego w Singapore, w której protestuje przeciw nakazanemu ze strony rządu wschodnich Indyi zaprowadzeniu zmiany w monecie krajowej. Rząd tamtejszy chce mianowicie zaprowadzić rupie miasto hiszpańskich dolarów. W Singapore zaprowadzony od dawna decymalny system w monecie, rupią jednak trudno zrachować, a używanie tej monety sprawiło już wielkie zamieszanie w stosunkach handlowych. Rząd wypłacając w rupiach naraża urzędników na znaczne straty, kurs bowiem tej monety bardzo jest niski. *Earl Granville* oświadczył, że rząd angielski także zwrócił uwagę na te niedogodność i użyje stosownych środków, by temu zaradzić. — Wniosek lorda kanclerza względem powtórnego odczytania bilu względem reformy sądownictwa duchownego odrzucono większością 41 głosów przeciw 33. Bil ten nieprzyjdzie więc do dyskusyi w tym roku. Izba odroczyła się na czwartek.

W izbie niższej oświadczył *Monsell* w odpowiedzi na zapytanie kapitana *Vernon*, że koszta fejerwerku na obchód pokoju w Londynie opędzone będą z budżetu nadzwyczajnych wydatków służby cywilnej. *Roebuck* zapytał, z czyjego rozkazu zrobiono te wydatki? *Monsell* odpowiedział, że z rozkazu ministra wojny i kanclerza skarbu. *Kanclerz skarbu* zaproponował, żeby się izba odroczyła do czwartku. *Roebuck* zapytał, czyli koszta fajerwerku opędzone być mają z funduszu przeznaczonego na nadzwyczajne wydatki cywilne? *Kanclerz skarbu* oświadczył, że podobne postępowanie zupełnie się zgadza z tym, co uczyniono po zawarciu ostatniego pokoju. Sekretarz stanu ograniczył koszta na 8000 funtów szterlingów, co wcale nie jest sumą zbyt wielką. Lord *J. Manners* oświadczył, iż nieznając warunków i własności pokoju, przedwczesną byłoby rzeczą robić demonstracye tego rodzaju. Radzi, żeby się wstrzymano z obchodem pokoju, dopóki parlament i kraj nie wyrobią sobie zdania o warunkach pokoju. Sir *G Grey* zwrócił powtórnie uwagę na to, że nakazane ze strony rządu postępowanie zgadza się zupełnie z przyjętym już zwyczajem. Pułkownik *Knox* zapytał, kiedy kanclerz skarbu przedłoży izbie kosztorys fajerwerku. Kanclerz skarbu odpowiedział, że formalnego kosztorysu nieprzedłoży izbie, fundusz bowiem, z którego koszta będą opędzono oddany jest do dyspozycyi rządu na wydatki nadzwyczajne. *Duncombe* i *Bentinck* oświadczyli się za odroczeniem obchodu pokoju. W końcu przyzwoliła izba na wniosek komisyi subsydyów sumę 6000 funt. szt. na muzeum angielskie.

Francya.

(Protokoly kongresu. — P. Morny ambasadorem do Rosyi. — Ustawa stęplowa. — Kanał Aisne-Marne. — Ratyfikacya traktatu z Turcyi nadeszła. — Zaległe pensye oficerom legii honorowej. — Wiadomości bieżace. — Doniesienie z Portugalii. — Przeglad wojsk w Krymie.)

Paryż, 22go kwietnia. Dziennikowi *Nord* piszą z Paryża: „Każda z zagranicznych ambasad posłała właśnie swemu rządowi kopię 23 protokołów kongresu paryskiego, które zajmują prawie 1000 stronic *in quarto*. Można wnosić z tego, ile miejsca zajmie ołoszenie ich w *Monitorze*. Treść tych protokołów ma być nierównie ciekawsza, niż publiczność sadzi, i może wywrzeć bardzo ważny wpływ na politykę europejską."

— Na przedwczorajszym balu pożegnawczym u hrabiego Morny rozmawiano głównie o mianowaniu jego nadzwyczajnym ambasadorem w Petersburgu. Misya jego jest podwójna: najpierw zawiąże napowrót stosunki dyplomatyczne między obydwoma dworami, a powtóre ma się znajdować na koronacyi Cesarza w Moskwie. Liczny dwór jego jest już mianowany, a odjazd nastąpi z początkiem czerwca, wkrótce po zamknięciu sesyi ciała prawodawczego. — Oczekiwana oddawna już ustawa o stęplach i taksach pocztowych

została wczoraj przedłożona ciału prawodawczemu. Ustawa ta ma wejść już z 1. lipca r. b. w moc obowiązującą i ułatwi znacznie przesyłkę dzienników i wszelkich korespondencyi, gdyż zniża na przykład taksę pocztową od gazet politycznych o trzecią część, a od dzienników literackich i naukowych o połowę.—Rząd zamyśla dostarczać rocznie 500.000 franków na ukończenie kanału Aisne-Marne, który ma połączyć północną i wschodnią Francyę, będąc niejako dalszym ciągiem kanału między rzekami Marną i Renem. — Cały klub Żokiejów odjechał wczoraj do Portsmouth, by się przypatrzyć manewrom floty w Spithead. — Podług depeszy z Marsylii z dnia dzisiejszego zawinął do tamtejszego portu „Euphrat", wiozący na swym pokładzie Nazima, syna ambasadora Fuad Baszy, który w zastępstwie chorego Afif Beja wiezie ratyfikacye traktatu pokoju.

— Hrabia Orłów zaprenumerował 20 egzemplarzy dzieł Cesarza Napoleona III. — W pośrodku placu różannego przed hotelem księcia Alby (dawniej Lauriston) na polach elizejskich ustawiono marmurowy posąg Napoleona I. w kostiumie cesarskim z koroną laurową. — Jak słychać mają być zaprowadzone z rozkazu rządu we wszystkich znaczniejszych zakładach naukowych kursa agronomiczne. — Dotąd jest jeszcze do 3500 dawnych oficerów cesarstwa, którzy niepobierają pensyi przywiązanej do orderu legii honorowej, gdy tymczasem wielu z ich kolegów używa tego dobrodziejstwa. — Otóż ciału prawodawczemu przedłożono teraz wniosek panów Belmontet i Reguis, podług którego ma być tym oficerom przyzwolona pensya, a potrzebna na to roczna kwota 875.000 franków, które jednak dla zbyt podeszłego wieku większej części uczestników szybko zmniejszać się będzie, zostanie wciągnięta do budżetu państwa. Potwierdzenie tego wniosku niepodlega żadnej wątpliwości.

— Były rejent Portugalii, Don Fernando, odpłynął 14. kwietnia do Kadyksu. Deputacye obydwu izb odprowadzały króla aż na pokład okrętu Mindello. Don Fernando ma zamiar zwiedzić część Europy.

— Francuski minister wojny otrzymał z *Sebastopola* następującą depeszę telegraficzną z 18. kwietnia:

„Wczoraj odbył się przegląd wojsk wszystkich armii krymskich. Jenerał Lüders i znaczna liczba oficerów rosyjskich, jenerałowie Codrington i della Marmora znajdowali się na tej paradzie wojskowej. Wojska, których prawe skrzydło rozciągało się do reduty Col, centrum na wzgórze klasztoru św. Jerzego, a lewe skrzydło do Kasaczu, przedstawiały przepyszny, nieprzejrzany szyk bojowy rozciągłości przeszło 12.000 metrów. Jestem pewny, że Cesarz byłby tak samo jak ja zachwycał się piękną powierzchownością i wojenną postawą swoich żołnierzy, którym polecił mnie w imieniu swojem wyrazić najchlubniejsze uznanie. Po krótkim wypoczynku u jenerała Codringtona, który zaprosił do siebie oficerów czterech armii, odbyła się równie piękna i wspaniała rewia wojsk angielskich. Stan zdrowia naszego wojska polepsza się coraz bardziej.

Marszałek *Pelissier*."

Belgia.

(Dwudziesta piąta rocznica rządu Króla Leopolda. — Asocyacya reformy celnej. — Protokoły fałszerzy żywności.)

Bruksela, 23. kwietnia. Izba wotowała dziś jednogłośnie, 82 głosami, sumę 300.000 franków na festyny i uroczystości, które mają się odbyć w dwudziestą piątą rocznicę rządu Króla Leopolda.

— Rezultatem ostatniego posiedzenia asocyacyi reformy celnej było jednogłośne przyjęcie wniosku, który usilnie domaga się wolnego przewozu na surowe i lane żelazo, tudzież na węgle, i ma być przedłożony izbom i rządowi. Między różnymi mowcami, którzy mowili przeciw ochronie, podczas gdy za nią nie odezwał się ani jeden głos, zrobił szczególniejszą sensacyę pan Houget, mechanik z Verviers, przedstawiając, jak wielkie trudności sprawia maszynistom system teraźniejszy.

— Od czasu publikacyi ustawy, wotowanej na teraźniejszem posiedzeniu, tyczącej się fałszowania żywności, zapisują w Belgii codzień do protokołu tych, którzy się dopuścili tego przestępstwa, i jest powszechne przekonanie, że ta niezmiernie potrzebna ustawa odpowie zupełnie swemu przeznaczeniu.

Niemce.

(Moneta złota i srebrna frankfurtska. — P. Manteuffel powrócił.)

Frankfurt, 20. kwietnia. Bank tutejszy każe wybijać monety złote i srebrne, w wartości 10 i 2 złr., mające po jednej stronie wizerunek Frankfurtu, a po drugiej, datę i rok założenia banku. Monety te przeznaczone są, jak słychać, na honorarya dla tych osób, które bezpłatnie biorą udział w administracyi banku. Byłby to więc niejako rodzaj pieniędzy honorowych za udział w posiedzeniach administracyjnych.

Berlin, 22go kwietnia. Dziś przed południem przybył pan prezydent ministrów, baron Manteuffel z kongresu paryskiego.

Szwecya i Norwegia.

(Minister pełnomocny przy dworze austryackim. — Wolna żywność bez opłaty.)

Sztokholm, 16. kwietnia. Jak słychać z pewnego źródła, mianowany został dotychczasowy pełnomocnik przy dworze belgijskim, baron Wedel-Jarlsberg (potomek sławnego rodu norwegskiego) następcą przeniesionego niedawno do Paryża barona Manderströma, to jest nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze wiedeńskim.

— Nadane w przeszłym roku pozwolenie wprowadzać do kraju różne żywności bez opłaty cła, przedłużył Król Jego Mość aż do końca bieżącego roku.

Rosya.

(Nowiny dworu. — Adres kupców angielskich. — Jarmarki w Berdyczowie i w Kijowie.)

Petersburg, 19. kwietnia. Po krótkim wypoczynku z podróży do Moskwy, oddał się Cesarz znowu sprawom państwa, i codzienne dekreta w departamencie wojskowym i cywilnym świadczą o nieprzerwanej jego czynności. Dotychczas nie nastąpiła jeszcze publikacya o zwinięciu korpusów rezerwowych, czego jednak wkrótce się spodziewamy, chociaż niekoniecznie na wielki rozmiar. W jednym z najwyższych urzędów państwa zaszła tymczasem zmiana: Prezydent rady państwa, książę Czerniszew został na swą prośbę, dla zupełnie nadwątlonego zdrowia, uwolniony, a posadę jego obejmie hrabia Orłow, w pamięć ustalenia pokoju. Anglicy, którzy tu zamieszkali, chcąc grzecznością wyrównać Francuzom, podali dnia 9. b. m. do ministra finansów list z podziękowaniem, za opiekę, jakiej podczas wojny doznawali. Treść tego listu jest następująca: „Gdy powstała pierwsza obawa o zerwanie pokoju między Rosyą i Anglią, oznajmiłeś Wasza Excelencya, w najwyższem imieniu spoczywającego w Bogu Cesarza Mikołaja Pawłowicza angielskiemu stanowi kupieckiemu, że nawet na przypadek wojny, osoba i własność ich nie będą naruszone. Dzięki temu wspaniałomyślnemu uczuciu rosyjskiego rządu, doznawali poddani angielscy w państwie rosyjskiem istotnie przez cały ciąg wojny, nietylko zupełnego bezpieczeństwa swej osoby i nietykalności swego majątku, lecz także wszelkich praw handlu przywozowego i wywozowego. Teraz śród powszechnej radości z zawarcia pokoju i przywrócenia przyjacielskich stosunków, między wojującemi mocarstwami, mamy sobie za święta powinność przedłożyć Waszej Excelencyi najuniżeńszą prośbę, ażebyś u stóp tronu Jego cesarskiej Mości złożył nasze najszczersze uczucia najgłębszej podzięki za udzieloną nam najłaskawszą opiekę, pod której skrzydłem nawet w czasie wojny nieprzestaliśmy doznawać w Rosyi tego samego bezpieczeństwa i pomyślności jak rodowici Rosyanie."

Minister finansów przychylił się do tej prośby i wkrótce oznajmił adressantom, że Cesarz z życzliwością przyjął ich podziękę.

— Według wiadomości z Warszawy z dnia 20. kwietnia odjechał tajny radca, nadzwyczajny ambasador i ces. rosyjski pełnomocny minister hr. Chreptowicz do Petersburga. — Na mocy wyższego rozporządzenia trwać będzie letni jarmark w Kijowie od 15. czerwca do 1. lipca. Dla tego musiano zmienić termina jarmarków w Berdyczowie i w Bałcie, mianowicie odbywać się będzie jarmark w Berdyczowie od 5 do 12. czerwca a w Bałcie od 21. maja do 1. czerwca.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 27. kwietnia. Wczorajszy *Monitor* ogłosił okólnik ministra spraw wewnętrznych pana Billault, względem buletynów wyborczych. Rozdawanie tych buletynów ma być zupełnie wolne i tylko w razie niebezpieczeństwa zagrażającego publicznemu porządkowi będzie zakazane.

Drezno, 26go kwietnia. *Dresdner Journal* zawiera dokładny tekst traktata pokoju. Artykuły 5. do 8. obejmują następujące główne postanowienia: Poddani obydwóch stron skompromitowani podczas wojny mają amnestyę; Porta przypuszczona jest do społeczeństwa państw europejskich; niezawisłość i terytoryalna całość państwa osmańskiego jest zagwarantowana; w sporach między Portą, a którem z mocarstw kontrahujących, będą inne mocarstwa pośredniczyć.

Bajrut, 14. kwietnia. W Napluzie i w okolicy wybuchło powstanie. Powodem ma być, że jakiś misyonarz anglikański zamordował muzułmańskiego żebraka. Tłumy powstańców napadły na domy konsulatu, konsul pruski zamordowany, kościoły i domy chrześciańskie zrabowane. Dnia 12. 13. naradzali się tutejsi konsulowie nad środkami do przytłumienia buntu. Słychać, że mają wezwać przybyłą dnia 8. b. m. z Aleksandryi c. k. fregatę „Venus", ażeby odpłynęła do Jaffy ku obronie chrześcian w Napluzie i Jerozolimie.

Genua, 25. kwietnia. Kardynał Giacomo Filippo Fransoni umarł dnia 20. b. m. w Rzymie.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 29. kwietnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 93 wołów, których w 4 stadach po 10 do 31 sztuk z Dawidowa, Rozdołu i Kamionki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 90 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 328 wied. funtów mięsa i 38 funtów łoju, 80r.20k.; sztuka zaś, którą szacowano na 461 funt. mięsa i 80 funt. łoju, kosztowała 125r. m. k.

Cena sprzedaży mięsa wołowego od 1 funta wagi lwowskiej oznaczona została na miesiąc maj na $7^1/_2$ kr. m. k.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. kwietnia	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	84	45
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	85	15
Wartość kuponu od 100 złr.	1	18%

Kurs lwowski.

Dnia 29. kwietnia.

		gotówką zlr.	gotówką kr.	towarem zlr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	41	4	44
Dukat cesarski	" "	4	43	4	46
Półimperyał zł. rosyjski	" "	8	11	8	15
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	$34\frac{1}{2}$	1	$35\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	29	1	30
Polski kurant i pięciozłotówka	" "	1	9	1	10
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	15	84	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	76	36	77	20
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	—	84	45

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 26. kwietnia.			w przecięciu
Obligacye długu państwa	5% za sto	$85\frac{1}{4}$ 85 $84\frac{7}{8}$	85
detto pożyczki narod.	5% "	$85\frac{1}{2}$ $\frac{7}{16}$	$85\frac{7}{16}$
edtto z r. 1851 serya B.	5% "	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5% "	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$% "	—	—
detto detto	4% "	$75\frac{3}{4}$	$75\frac{3}{4}$
detto z r. 1850 z wypłatą	4% "	—	—
detto detto detto	3% "	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$% "	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	"	—	—
detto detto z r. 1839	"	133	133
detto detto z r. 1854	"	$107\frac{11}{16}$	$107\frac{11}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%	—	—
detto krajów koron.	5%	$77\frac{1}{2}$ 81	78
Akcye bankowe		1106 1110	1108
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.		$542\frac{1}{2}$	$542\frac{1}{2}$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.		$343\frac{1}{4}$ $344\frac{1}{2}$	$343\frac{3}{4}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.		2980 3015	3000
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.		—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.		—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.		259	259
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.		634 632	633
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.		460 $457\frac{1}{2}$	$458\frac{3}{4}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.		—	—
Renty Como		—	—

Wiédeński kurs weksłów.

Dnia 26. kwietnia.		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	$84\frac{1}{2}$	$84\frac{1}{2}$	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$ l.	$102\frac{5}{8}$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$101\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{3}{8}$ l.	$101\frac{3}{8}$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	118	118	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	74 $\frac{3}{4}$	$74\frac{3}{4}$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	10-4 3 3 l.	10-3	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$102\frac{3}{8}$ $\frac{3}{8}$ l.	$102\frac{3}{8}$	2 m.
Marsylia za 300 franków	119	119	2 m.
Paryż za 300 franków	$119\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ l.	$119\frac{1}{4}$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	270	270 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	$5\frac{5}{8}$	—	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% $84\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$ —; 4% —; 4% z r 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 $132\frac{1}{2}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1110. Akcye kolei półn 3030 Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 618. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. $537\frac{1}{2}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $102\frac{5}{8}$ 3. m. Genua — l. 2. m Frankfurt $101\frac{1}{2}$ 2. m. Hamburg $74\frac{7}{8}$ 2. m. Liwurno - l. 2. m. Londyn 10 — 3. l. m. Medyolan $102\frac{1}{4}$. Marsylia 119 l. Paryż $119\frac{1}{4}$. Bukareszt 270. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 85; innych krajów koron. $77\frac{1}{8}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 —. Pożyczka narodowa $84\frac{3}{4}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 378. fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. 343.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

Hr. Dzieduszycki Jan, z Siechowa. — Hr. Starzeński Leop., z Mszańca. PP. Romański Wikt., z Czerniowiec. — Pyszyński Mich., z Komarna. — Poten Fryd., z Łahodowa. — Glixelli Juliusz, z Glinian. — Sichelberg Władysław, z Cebrowa. — Skrzyszewski Józef, z Sewerynki. — Drzewiecki Józef, z Rymanowa. — Wangermann Karol, z Krakowa. — Załeski Leon, z Kolbajowiec.— Nanowski Alex., z Koniuszek. — Duchek Woje., z Wiédnia. — Kruszyński Jan, z Derewni. — Obniski Wiktor, z Mycowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. kwietnia.

Hr. Dzieduszycki Włod., do Chorobrowa. — PP. Antoniewicz Jakób, do Złoczowa. — Szeptycki Marcin, do Pohorylec. — Załecki, c. k. komis. polic., do Brodów. — Smarzewski Nik., do Artasowa. — Dylewski Marjan, do Dembicy. — Doliniański Sew., do Brzeżan. — Krzeczunowicz Ign., do Jaryczowa.— Zbrożek Ant., do Wierzbiąża. — Cywiński Fr., do Delejowa. — Gnoiński Alex., do Krasnego — Szenk Jan, do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 28. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	324.21	+ 9.8°	54.5	połud.-zach. sł.	pogoda
2. god popoł.	324.02	+ 19.8°	22.0	" mier.	pochmurno
10. god. wiecz.	323.62	+ 14.2°	41.4	" sł.	"

T E A T R.

Dziś: „**Precioza.**" Liryczny melodramat z niemieckiego pana Wolfa, przez Minasowicza tłumaczony — muzyka K. M. Webera — 4 aktach.

KRONIKA.

Wykaz składek subskrybowanych na szkołę realną w Tarnopolu:

Piwocki Karol, przełożony obwodu złożył 40r., Willner Leisor, dzierzawca propinacyi w Tarnopolu 100r., Atlas Filip dzierzawca dóbr Zarubińce 20r., Ebermann Aba dzierzawca dóbr Skałatu 50r., mieszczanie Tarnopolscy: Ebermann Jakób 100r., Garfein Salamon 20r., Landau Juda 30r., Morawetz Jędrzej kupiec w Tarnopolu 50r., Landau Izak 20r., Perl Michał aptékarz 30k., bracia Regel kupcy 15r., Frachtenberg Izydor 30r., Sobel Moses 30r., Stachewicz Walentyn kupiec 10r., Karmin Basar kupiec 20r., Karmin Benjamin kupiec 25r., Adlersberg Józef 15r., bracia Byk, kupcy 15r., Buchelt Karol aptékarz 10r., Garfunkel Benjamin 10r., Kampel Markus kupiec 10r., Haber Gerson właściciel domu 30r., Csillik Franciszek dr. praw, księgarz 100r., Weisstein Salamon 10r., Pawlikowski Alexander 15r., Gross Aron 15r., Perlmutter Abisch właściciel dóbr Trepiłówki 20r., Hollender Dawid 1r., Brillant Wiktor 10r., Sternklar Mayer 10r., Auerhach Izak 5r., Buchwat Hersch 10r., Frisch Chaim 2r., Auerbach Eliasz 2r., Marmorek Hirsch 1r., Kittner Abraham 5r., Blaustein Izak 3r., Sliwka Markus 3r., Byk Mayer 10r., Szapira Lifsza 1r., Kaufmann Joachim 3r., Ochs Friedl 1r., Weinberg Jakób 3r., Tennenbaum Nathan 4r., Recheles Markus 4r., Saphir Izak Mendel 5r., Menkes Jakób 5r., Hirsch Salamon 5r., Horowitz Saul 5r., Durst Józef 2r., Parnas Mojżesz 2r., Birnberg Mojżesz 3r., Schonberg Salamon 3r., Parnas Józef 3r., Landesberg Schulim 2r., Perlmann Wolf 5r., Goldstein Jakób 3r., Landau Mojżesz 3r., Eisenberg Ozyasz 2r., Horowitz Schmerl 5r., Weinber Markus 2r., Mohrenberg Jozue 5r., Langer Meschulim 2r., Wieselthier Izak 5r., Durst Izak 2r., Zawadzki Józef właściciel dóbr Szlachciniec 25r., Radziszewski Leonhard dzierzawca dóbr Łuki 5r., Winogrodzki Albin właściciel dóbr Hłuboczka 15r., dr. Atlas Jakób dzierzawca dobr Dubowiec 25, Atlas Izak dzierzawca dóbr Dobrowody 25r., Turkułł Onufry właściciel dóbr Krowicy 10r. (Dalszy ciąg nastąpi.)

— W dowód, jak wielka zmiana zaszła już w pojęciach i usposobienia Turków na pograniczu austryackiem przytacza „Gazeta wiedeńska" doniesienie z Zary, w którem wyczytujemy, że podczas cholery przeszłorocznej pograniczni muzułmani tak wielką do religii chrześciańskiej powzięli ufność, że nie wahali się dawać na msze święte i różne inne chrześciańskie czynić ofiary, by tylko przebłagać gniew boży. Mudir z Ljubuska ślubował wybudować własnym kosztem w pobliskiej parafii Veliache cerkiew chrześciańską, jeżeli rodzinę jego uchroni Bóg od strasznej zarazy.

— Dnia 21. kwietnia zażartowano sobie w pocieszny sposób z ludności londyńskiej. W niedzielę zrana rozlepiono kilka tysięcy plakatów z onzajmieniem, że nazajutrz proklamowane będzie zawarcie pokoju przed gmachem bankowym, przed pocztą, na „Charing Cross," w Westminster i w innych dzielnicach przez heroldów sposobem dawniejszym. Na tych plakatach nie wymieniono żadnej drukarni, i nie było też w gazetach żadnego obwieszczenia urzędowego. Łatwo więc można się było domyśleć, że to żart tylko kwietniowy. Gmin to jednak wziął na prawdę. O godzinie oznaczonej zgromadziły się niezliczone tłumy ciekawych na tych punktach, gdzie według proklamacyi miała się odbyć ceremonia, a na placu między giełdą, Mansion-house i bankiem taki był natłok, że trudno się było przecisnąć. Wielu też kupców musiało z tej przyczyny pozamykać swe sklepy. To samo widowisko powtórzyło się i na innych punktach oznaczonych, a tłumy czekały na zapowiedziane widowisko przeszło całą godzinę, chociaż policya zaręczała z swej strony, że to wszystko nie może być co innego, jak tylko żart nieprzyzwoity. Lecz wkońcu i sami urzędnicy policyjni wielce się zdziwili, kiedy w chwili zapowiedzianej zjawiło się rzeczywiście dwóch heroldów przebranych fantastycznie z jednym trębaczem na koniu. Nie proklamowali oni wprawdzie urzedownie pokoju, lecz wspominawszy tylko o blizkiem ziszczeniu się tej nadziei, rozdawali ogłoszenia kupców rozmaitych, i dalej popędzili z pośpiechem. Policya nie miała tytułu do przytrzymania tych sowizdrzałów, zwłaszcza że według prawa angielskiego wolno każdemu nosić taki ubior, jaki mu się tylko podoba, jeśli tylko nie stawa na ulicy, nie zgromadza dokoła siebie gawiedzi, i przeto nie tamuje drogi ludziom zatrudnionym ważniejszemi sprawami. A że heroldowie wynieśli się dość śpiesznie, przeto policya nie ścigała ich dalej; tłumy jednak tak były liczne a scisk tak wielki, że rzezimieszki londyńscy mieli dobrą sposobność do złodziejskiego obłowu. Utrzymują nawet głośno, że cały ten żart od nich wyszedł. Nieco poźniej przytrzymano jednego z heroldów za zuchwałe śmiganie szpicrutą, lecz sędzia, przed którym stawiono przytrzymanego, uwolnił go z tem upomnieniem, by więcej nie ważył się konia dosiadać.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 18. Rozmaitosci.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.